

40

# M O W A

JAS NIE WIELMOZNEGO

# ZBOINSKIEGO

STAROSTY MSZANSKIEGO,

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

POSŁA ZIEMI DOBRZYNSKIEY,

# M I A N A

NA SESSYI SEYMOWEY

*Dnia 27. Października R. 1788.*



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZEPLITEY STANY!

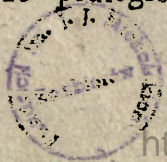
¶ Jeżeli tam jest więcej szczęścia, gdzie jest więcej mocy, tedy szczęście Nasze już się zaczęło z mocy napisanego Prawa.

Ten jest powszechny odgłos, wzmocnił się Kray, bo go uzbroiło Prawo, ubezpieczył się Kray, bo znalazł ratunek w Prawie.

Jako Polak czuję radość, bo sobie obiecuję bezpieczeństwo wolności; iako wolno urodzony Obywatel, przejęty jestem najwyższą pociechą, że podległość Ojczyzny moiej, że potwarz Narodu

A

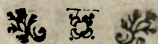
Narodu



XVIII. 2. 34

<http://rcin.org.pl>

011



Narodu moiego przemieni uzbroidna moc w podobne innych Narodow upowazenie.

Niech się wstydzi ten Obywatel, który dotąd kładł na przewagę dobro swoje z szczęściem Narodu, niech się rumieni, który przez zgubę Ojczyzny znajdował własne korzyści, a radząc w najsmutniejszych czasach Rzeczypospolitey, by tylko sobie dobrze uczynił, oddawał Włpoł-Braci swoich w niewolę, a tak niebacznie czyniąc wyrok ten dla innych, kładł na siebie pięto rownego nieszczęścia.

Narodzie! kotrego upodlenie przez powszechną zgodę odmieniał w Sławę, Narodzie! dziś prawdziwie jesteś Narodem; bo hasło Obrad twoich zgadza się z czynieniem; bo szczęście Kraiu jest twoim zamiarem, bo Związek Konfederacyi czyniąc, uczyniłeś różnicę między Związkami.

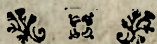
Ta jest postać Rzeczypospolitey dziś Skonfederowanej, że radząc głośno, nie wprawia w nikogo ukrytey mocą swoją boiaźni, że chcąc czynić ofiarę z swey własności dla Dobra Ojczyzny, nie sięga ręki, by nadgradzając jednych podległość, tłumiła w drugich prawdziwą Narodu miłość.

Nayiasniejszy PANIE! okazała pomyślna jest Matką szczęśliwości. Jeżeli zna Narod serce czułe y przychyłne W. K. Mci dla siebie, jeżeli gruntownie jest przekonany o Jego niewychwaloney nigdy dosyć przezorności w rządzeniu, mądrości w Panowaniu, tym więcej wielbi Go y czuje, że w zdarzoney porze chciałeś Narod uczynić szczęśliwym, przez powiększenie sił jego, wszak to brzmi Propozycya do Tronu W. K. Mci podana.

Narod radą, y życzeniem W. K. Mci wkrześli sławę y Honor, W. K. Mość jednostaynym głosem osiągnąłeś sławę, godną naywiększych Krolow zazdrości.

Ta





Ta jest wola Narodu, by gnusność przemienić w Męstwo, by hańbę Woijnym Duchem przytłumić.

Kiedy zaś władza Wojskowa dziś jest najpierwszym celem Obrad Naszych, kiedy powierzenie iey jest najistotniejszą potrzebą uwagi; W sprawie tey, ktorey na przewadze stawa trwóżliwość z bezpieczeństwem, karność z spokojnością, warunki Stanu Wojskowego z nie zmniejszeniem Przywileiu Stanu Rycerskiego, nie mogą przeto, iak tylko tłumaczyć to zdanie, iść za tym instynktem, który własny umysł, obowiązek Urzędu y Charakteru, miłość Narodu połączana z bezpieczeństwem własnym podaje.

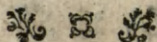
Jmie Departamentu lub Kommissyi, jest rownie dla mnie obojętne, ale rząd y władza, nie może mnie czynić nieczułym.

Słyszymy nieprzestannie Narod skarżący Radę, choć tylko tłumaczy Prawo, choć iey obowiązkiem jest, dostrzegać tylko wykonania Prawa; Narod nie może skarżyć Rady dla tego, że jest Radą, bo ta z imienia okazuje iestestwo Narodu, skarży Radę, że mu narusza Prawa, że z Praw świętych y trwałych, czyni wątpliwe y odmienne. Odeymiemy iey tę moc tłumaczenia, a Rada będzie bez nagany.

Rząd Wojska Stotyśięcznego, jest inny od Wojska tego, ktore dotąd mamy, Wojsko stanowiąc dla bezpieczeństwa y obrony Naszey, możemyż chcieć y zezwalać, by przez toż Wojsko, lub rząd iego nie dosyć Nas ubezpieczający wystawiać siebie na niebezpieczeństwo y trwogę;

Czystą ofiarą chcemy nasze uszczuplać mienie, by umocnić własność Oyczyzny Naszey, daniną własności naszey; daymy chętnie, ale daymy dla tego, abyśmy byli bezpieczni; wieleż nie daiemy tam, gdzie nie iesteśmy Polakami? mówię daymy, bo niemi w swym Kraiu iesteśmy.





XVIII 2. 311

Nie mogę być przekonany, abym moc wykonywającą mógł wcielić w moc strzegącą, z tych więc powodów zgadzam się, niech będzie Kommissya, ale Kommissya z najmocniejszymi warunkami.

Nie idę ślepo za tym hasłem, iakoby komuś dogadującym: Kommissya, bo nikomu nie jestem podległy, bo niczyiego zdania nie jestem wykonawczem, idę za szczególnym moim przeświadczeniem, a znajdując tę Magistraturę samą przez się oddzielną, dla tego zdanie moje w ustanowieniu iey przekładam.

Tak ugruntowana moc Narodu, zabezpieczony Rząd, oddane obiema Stanom warunki, staną się rękojmią szczęśliwości Nafzey.

Słusznie ten Obywatel, ktorego tylko jesteśmy instrumentem woli, uczucie radość odradzającego się Dobra Ojczyzny, poznawać każdy będzie, że bezpieczeństwo Publiczne, połączone z spokojnością każdego wewnątrznie, jest szczepem KRO-  
LA y PANA, iako Oyca dla Ojczyzny życzenia, jest płodem Synów Ojczyzny dla Oyca y Ojczyzny czułości.



XVIII. 2. 311.

<http://rcin.org.pl>

3083